

Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach pełna niespodzianek



Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach pełna niespodzianek

W sobotę 1 października zostanie uroczystie otwarta Galeria Kamedulska, która będzie znajdować się w dawnym domu braci konwersów w pustelni Złotego Lasu w Rytwianach.

Kolejny etap prac konserwatorskich i odbudowy tego unikatowego miejsca przyniósł wiele kolejnych niespodzianek. Od teraz będzie można poznać i zobaczyć cele, w których mieszkali kamedulscy mnisi.



Janusz Koralewski pokazuje jedno z odkryć. W celach istniały takie jak ta szafka, które pełniły między innymi funkcję lodówki. (fot. Marcin Jarosz)

Do Rytwian warto przyjechać o każdej porze roku. Zwłaszcza do Pustelni Złotego Lasu. Tutaj czas biegnie z dala od miejskiego zgiełku, z dala od dzwoniących telefonów. Tylko naturalny rytm przyrody i cisza, która koi skołatane nerwy.

GALERIA W DAWNYM SZPITALIKU

W tym roku udało się odnowić kolejne elementy tego zabytkowego i arcyciekawego kompleksu klasztornego. Mowa o Galerii Kamedulskiej, która znajduje się w dawnym domu braci konwersów. Z pomocą doktora Janusza Koralewskiego, kustosa obiektu odtwarzamy jego dawne znaczenie dla zakonników.

Galeria Kamedulska mieści się w południowo-wschodnim skrzydle zabudowań otaczających kołnierzem przykościelny plac. - W tym budynku była dawniej infirmeria, czyli domowy szpitalik dla mnichów starych i chorych, wymagających całodobowej opieki - mówi Janusz Waclaw Koralewski, kustosz obiektu.

- Do tego skrzydła prowadziły kiedyś od strony świątyni, dwa wejścia. Pierwsze - od wschodu prowadziło przez przedsionek, do sieni komunikacyjnej z której wchodziło się do czterech celek mniszych i, w przedłużeniu przedsionka, do ogrodu. Drugie od wschodu prowadziło do infirmerii, czyli przez przedsionek, do sali chorych i swoistej dyżurki mnicha infirmiarza czyli dzisiejszego

pielegniarza - wyjaśnia Koralewski.

DOBRCZE ZACHOWANE CELE, A W NICH SZAFKI, UMYWALKI...

W tym roku wykonano za 2,5 miliona złotych remont obiektu a Dom braci konwersów adoptowano na Galerię Kamedulską. znajdzie się tutaj archiwum, biblioteka i muzeum. Dawna sień komunikacyjna pełni obecnie funkcję auli wielofunkcyjnej a w przestrzeni czterech celek będą sale wystawowe. W jednym z pomieszczeń uda się odtworzyć kompletną celę mnicha, łącznie z podstawowym wyposażeniem. Pomocne okazały się szkice pochodzące z XVIII wieku.

- W miejscu dwóch następnych celek będą sale wystawowe na eksponaty zmienne i w ostatniej czwartej celce sala wystawowa na eksponaty stałe. W celkach mnichów infirmary zlokalizowano punkt informacyjny i sprzedaż pamiątek, a na zapleczu tego pomieszczenia, w dawnej łaźni, magazynek. W dawnej sali chorych, która wówczas miała kształt litery "L" umieszczono czytelną naukową i pracownię dla archiwisty i bibliotekarza - mówi Koralewski.

DZIŚ POZIOM GRUNTU JEST O METR WYŻEJ NIŻ WIEKI TEMU

Podczas prac odkryto między innymi, że dzisiejszy poziom na którym znajduje się obiekt jest o ponad metr niższy od tego, który był jeszcze w XVIII wieku. - Kiedy weszliśmy do środka budynku okazało się, że jest tutaj beton. Wiadomo, że wtedy jeszcze nie było mowy o używaniu betonu. Po zdjęciu tej warstwy okazało się, że niżej jest oryginalna podłoga - wyjaśnia kustosz. W jednej z cel będzie można porównać różnicę pomiędzy ówczesnym poziomem terenu a dzisiejszym. Kolejnym odkryciem są freski z XVII wieku, które były prawdopodobnie ozdobą małego ołtarza w jednym z pomieszczeń.

W jednej z cel odtworzono pierwotny poziom terenu i usytuowanie drzwi oraz okien. Dzisiaj w tych pomieszczeniach jest o ponad metr wyżej.



W jednej z cel odtworzono pierwotny poziom terenu i usytuowanie drzwi oraz okien. Dzisiaj w tych pomieszczeniach jest o ponad metr wyżej. (fot. Marcin Jarosz)

W Galerii Kamedulskiej będzie można skorzystać z bogatego księgozbioru dotyczącego życia monastycznego, ze szczególnym uwzględnieniem kamedulskiego, w Polsce i w Europie.

- Jesteśmy przygotowani również na organizowanie sympozjów o dziejach monastycyzmu i duchowości monastycznej, ale też roli monasterów kamedulskich w średniowiecznej Europie i w nowożytnej Polsce. Nie zabraknie oczywiście działalności kulturalnej dotyczącej dziejów naszego regionu i Polski. Jedną z wystaw będzie ogromna papieska kolekcja pamiątek związanych z pontyfikatem Jana Pawła II. Będą również wystawy okolicznościowe związane z różnego rodzaju uroczystościami zarówno o znaczeniu regionalnym jak i narodowym - mówi ksiądz Wacław Kowalewski, dyrektor Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach.

OGRODY Z INNEJ BAJKI

Wielką metamorfozę przeszły również klasztorne ogrody. Przypominają one jednak pierwotny teren w bardzo ograniczony sposób. - To odwzorowanie jest kompromisem, bo ogrody będą pełniły bardziej funkcję wypoczynkową niż użytkową, choć wydzielono część na grządki, na których będą uprawiane warzywa - wyjaśnia nasz rozmówca. W przyszłości we wnękach (niszach) odnowionego muru klasztornego mają pojawić się portrety wielkich założycieli zakonnych monastycznych z krótką sentencją z ich dzieł. - Naprzeciw znajdzie się mała ławeczka. Będzie można tam usiąść i w ciszy i spokoju medytować. Takie jest założenie tego ogrodu - mówi Janusz Koralewski.



Metamorfozę przeszły również ogrody. Będą one nadal pełniły funkcję wypoczynkową. Przewidziano na tym terenie również część użytkową na potrzeby funkcjonowania obiektu. (fot. Marcin Jarosz)

- Można powiedzieć, że w obliczu tego, co przed nami to braknie jeszcze kolejnych dziesięciu lat, aby zakończyć te prace, ale tak naprawdę do tej pory wykonano ogrom prac. Kończymy dziś drugi etap rewitalizacji. Do tej pory udało się nam zrobić naprawdę dużo. Pomogło nam wiele osób, począwszy do przygotowania projektów po pomoc finansową na zabezpieczenie wkładu własnego. To jest dzieło wielu ludzi - mówi ksiądz Kowalewski.

Kameduli w Pustelni Złotego Lasu

Kameduli to mnisi benedyktyńscy realizujący ideały eremickie zainicjowane w X wieku przez Romualda z Rawenny, wówczas opata benedyktyńskiego z Classe koło Rawenny. Za pontyfikatu papieża Aleksandra II (1061-1073) wyodrębniono tych mnichów z benedyktyńskiego pnia i w ten sposób powstał nowy zakon. Nazwano go od miejscowości, w której powstał pierwszy monaster - Camaldoli, kamedułami. Reguła Świętego Benedykta z Nursji, którą zachowali kameduli, nie przewidywała podziału mnichów na kapłanów i nie będących kapłanami. Klerykalizacja zakonu rozpoczęła się za pontyfikatu papieża Grzegorza I Wielkiego (590-604) gdy wysyłał mnichów na misje do Anglii. Kameduli przyjęli ten zwyczaj i tak w nowym zakonie zaistniały dwa rodzaje mnichów: będących kapłanami i nie mających święceń kapłańskich. Mnisi kamedulscy będący kapłanami zamieszkiwali, położone od strony wschodniej za świątynią, pustelnicze domki, a mnisi nie mający święceń kapłańskich, nazywani braćmi konwersami, w usytuowanych w budynku celkach.

Dziesięć lat odnowy

Ostatnie dziesięć lat historii Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach łączy w sobie odbudowę zniszczonych zabudowań klasztornych, gdzie wiele elementów nie przetrwało do naszych czasów. Prace konserwatorskie zapoczątkowała konserwacja stiuków w refektarzu Eremita Tenczyńskiego w 2001 roku. Do dziś udało się odnowić między innymi obrazy "Matka Boska z Dzieciątkiem", "Chrystus u słupa", "Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny" a także "Święty Romuald i Święty Benedykt", "Ukrzyżowanie", "Święty Franciszek" i "Święty Antoni z Dzieciątkiem". Jednym z największych przedsięwzięć była rewitalizacja zabytkowego kompleksu klasztornego, gdzie odbudowano i zmodernizowano budynki: zachodni, południowy i wozownię. W ubiegłym roku zakończyły się prace przy odnowieniu Kaplicy Jana Chrzciciela, która jak do tej pory jest jedyną całkowicie odnowioną częścią kościoła. Ostatnim z elementów odnowy jest konserwacja i odbudowa Domu braci konwersów" oraz rekonstrukcja ogrodów klasztornych. Łączny koszt konserwacji i

rewitalizacji Pustelni Złotego Lasu, wynosi obecnie blisko 11 milionów złotych. Większa część tych pieniędzy pochodzi z unijnych dotacji.

Źródło: Echo Dnia, 30 września 2011, Marcin JAROSZ

Gmina Rytwiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=1155